

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO P.P.R. i P.P.S. WOJ. GDANSKIEGO

GDANSK, SOBOTA 20 LISTOPADA 1948 r. Nr 320 (521)

Gdy ludność cierpi niedostatek AMERYKA TRWONI MILIONY BUSZLI PSZENICY

Ambasador Lange domaga się zaprzestania marnotrawstwa żywności

PARYŻ. Na Komisji Ekonomicznej ONZ w toku debaty nad wnioskiem polskim, skierowanym przeciwko trwonieniu artykułów żywnościowych, zabrał głos w imieniu delegacji polskiej ambasador Oskar Lange.

Mówca podkreśla, że obecna produkcja artykułów żywnościowych nie dorównuje poziomowi przedwojennemu, podczas gdy ludność świata wzrosła o 10 procent.

O SPRAWIEDLIWY ROZDZIAŁ

Ambasador Lange przypomina dwie uchwały pierwszego Zgromadzenia Ogólnego. Uchwały te żądały zwiększenia do maksimum produkcji żywnościowych, polepszenia środków konsumpcyjnych, zwiększenia eksportu do krajów cierpiących na niedostatek artykułów żywnościowych, wreszcie stosowanie środków przeciwko nieusprawiedliwionej wyższej cenzie.

Stwierdzając, że ludność Europy i Azji spożywa mniej kalorii niż przed wojną — mówca wyraża przekonanie, iż faktowi temu może zaradzić sprawiedliwy rozdział istniejących zapasów żywności. W bogatszych krajach jak np. w Stanach Zjednoczonych artykuły żywnościowe zużywane są w sposób nieekonomiczny i nieracjonalny z punktu widzenia gospodarki światowej. Według oficjalnych danych wiele dziesiątków milionów buszli zboża zużyto tam dla tuczenia bydła. Jasne jest, że sytuacja taka wymaga międzynarodowej współpracy gospodarczej. Należy zwiększyć siłę nabywczą ludności innych krajów, a Stany Zjednoczone winny położyć kres trwonieniu żywności.

CO HAMUJE ROZWÓJ ROLNICTWA?

Przechodząc do problemu produkcji żywnościowej na dalszy dystans — ambasador Lange stwierdza, iż sprawa ta posiada dwa oblicza. Jedno to — zagadnienie zaopatrywania rynków i ulepszenie transportów, drugie — zwiększenie wydajności produkcyjnej w rolnictwie. Oba problemy posiadają element wspólny: konieczność poważnych inwestycji w pewnych krajach; wymaga to głębokiej zmiany w strukturze społecznej. Zdaniem ambasadora Langego — obowiązkiem rządów jest dokonywanie inwestycji, które przyczyniają się do rozwoju gospodarczego kraju.

Problem produkcji łączy się bez pośrednio z zagadnieniem gospodarki rolnej.

PRZESTARZAŁA STRUKTURA SPOŁECZNA

W wielu krajach istnieje przestarzała struktura społeczna, hamująca rozwój zdolności produkcyjnej ludności rolniczej. System panowania lordów feudalnych, warunki panujące w krajach kolonialnych i półkolonialnych, po-

Przemysł broni przy pomocy „mostu powietrznego”

BERLIN. Prasa berlińska donosi o wykryciu organizacji szmuglerskiej, która transportowała do Berlina broń i amunicję. „Berliner Zeitung” zaznacza, że przemysł ten odbywał się przy pomocy „mostu

Rozbudowa ośrodków maszynowych

Wywiezienie gruzu z jednej z ulic Gdanska

Chłopi uczczą Kongres Zjednoczeniowy

Przedkongresowa ofiarność chłopów gdańskich, której dowodem są uchwały o 100% wykonaniu należności z tytułu podatku gruntowego i FOR-u znajduje swój dalszy wyraz w nowych decyzjach. Dla uczczenia Kongresu chłopów gdańscy postanawiają przyczynić się do rozbudowy ośrodków maszynowych przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”, odgruzować jedną z ulic Gdanska i własnymi środkami lokomocji wywieźć gruz na bagniste tereny miasta oraz w dniu 8 grudnia wystąpić z symbolicznymi podarkami na akademiach robotniczych.

DZIŚ w numerze:	
DRUGI DZIEŃ PROCESU W SZTUMIE.	Str. 2
NIEDBALSTWO I BIUROKRACJA PODAŁY SOBIE RĘCE.	Str. 3
ROBOTNIK MUSI MIEĆ ZAPEWNIENIE BEZPIECZENSTWA PRACY.	Str. 3
TAM, GDZIE LUDZIE NIE ZNAJĄ LEKARZA.	Str. 5

im dla powiększenia produkcji rolniczej.

W obecnych warunkach — powiedział ambasador Lange — kraje nierozwinięte mogą powiększyć swą wytwórczość rolniczą jedynie w łączności z uprzemysłowieniem.

PROJEKT REZOLUCJI

Po wygłoszeniu przemówienia ambasador Lange złożył w imieniu delegacji polskiej następujący projekt rezolucji, która głosi m. in.:

1. Znaczna część ludności świata jest obecnie niedożywiana na skutek rzeczywistego niedo-

statku pewnych artykułów żywnościowych, jak również w skutek braku siły nabywczej, wynikającej z niedorozwoju gospodarczego ogromnych obszarów.

2. by zapewnić stosowny poziom odżywcy ludności światowej, winny być zastosowane środki na długą metę, zmierzające do znacznego wzmocnienia produkcji artykułów żywnościowych. Powinny być również niezwłocznie podjęte stosowne kroki, mające na celu zagwarantowanie najbardziej racjonalnego użycia istniejących możliwości produkcyjnych oraz wyprodukowanej żywności,

3. że w związku z tym powinny być zastosowane środki, zwłaszcza w krajach nierozwiniętych albo zniszczonych przez wojnę, w celu zwiększenia produktywności gospodarstw i uniknięcia strat wynikających z trwonienia, jak również polepszenia produkcji, organizacji zbytu i rozdziału.

4. zwraca uwagę członków ONZ na konieczność podjęcia stosownych kroków w celu uniknięcia trwonienia żywności i w celu powiększenia jej zasobów, nadających się do eksportu,

5. zaleca Radzie Gospodarczo-Społecznej wziąć pod szczególną uwagę zagadnienia technicznej i finansowej pomocy dla nierozwiniętych albo zniszczonych przez wojnę krajów.

PRZEMYSŁ HUTNICZY wykonał w całości plan

W godzinach porannych dn. 18 bm. przemysł hutniczy wykonał w całości państwowy plan produkcji na rok 1948. Osiągnięcie to jest nowym triumfem hutnika polskiego, który zwycięsko pokonał trudności pierwszego okresu powojennego, zapewniając hutnictwu stały rozwój i wzrost produkcji.

O wykonaniu planu centralny zarząd przemysłu hutniczego zameldował Ministrów Przemysłu i Handlu, Hilaremu Mincowi.

206 milionów franków zebrano dla górników francuskich

Akcja solidarności klasy robotniczej całego świata

PARYŻ. (PAP) We Francji trwają przygotowania do generalnego strajku robotników portowych, który, zgodnie z decyzją władz związkowych, ma się rozpocząć w poniedziałek 22 bm. Przeciw strajkującym robotnikom portowym w Dunkierce, którzy zabarykadowali się w porcie, rząd wysłał 3 tysiące policji i wojska. Lokalne związki zawodowe zapowiedziały natychmiastowe rozpoczęcie strajku generalnego, o ile robotnicy portowi zostaną zaatakowani.

Jako wyraz protestu przeciw wysłaniu przez rząd nakazów rekrutacyjnych niektórym oficerom marynarki, krajowa federacja związków zawodowych oficerów marynarki handlowej rozpoczęła 19 bm. 24-godzinny strajk protestacyjny.

W porcie Rouen 17 statków zostało wskutek strajku marynarzy unieruchomionych. W Komitecie lokalnym strajkujących maryna-

rzy w Rouen zasiada delegat Force Ouvriere.

W Marsylii strajk marynarzy trwa nadal. Załoga okrętu „Ville d'Orient”, który zawinął do portu, przyłączyła się do strajku.

PARYŻ. (PAP). Akcja solidarnościowa proletariatu międzynarodowego trwa z nieustającą siłą. Górniczy radzieccy okręgowi

górnicych w Azji Środkowej przestali do związków zawodowych górników francuskich 8 milionów franków. Szwajcarskie związki zawodowe przemysłu włókienniczego przekazały 100 tysięcy franków.

W 46-yj dniu strajku ofiary na fundusz strajkowy wyniosły ponad 201 milionów franków.

Strajk w Dunkierce

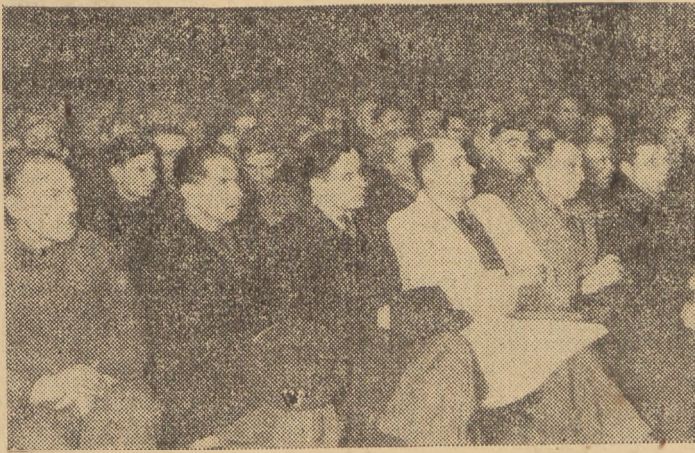
PARYŻ. Strajkujący robotnicy portowi Dunkierki zabarykadowali się w porcie w oczekiwaniu na akcję represyjną policji i wojska. Miejscowa organizacja CGF oświadczyła, że w razie interwencji policji i wojska — wojskowej

strajk powszechny. W Dunkierce stacjonują już przez kilkunastu policjantów żołnierzy wojsk północno-afrykańskich.

Rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych oznajmił, że sytuacja jest poważna (PAP).

Fabryka Tekstylna w Oliwie wykonała roczny plan

Robotnicy, Rada Zakładowa, organizacje fabryczne PPR i PPS oraz Dyrekcja Państw. Fabryki Przemysłu Włnianego Nr 12 w Oliwie melduje, że w dniu 17. bm. roczny plan produkcji został wykonany w 101%.



Zebranie pracowników Słocznicy Gdńskiej w związku z ukazaniem się pierwszego numeru „Głosu Wybrzeża” jako organu obu partii robotniczych.

Minister Minc dziękuje pracownikom Gdńskiej Dyr. Przem. Miejscowego za wykonanie planu

Przed kilku dniami pracownicy Gdńskiej Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego zameldowali Ministrów Przemysłu i Handlu o wykonaniu rocznego planu produkcji. W odpowiedzi GDPPM otrzymała następujący telegram: „Dziękuję Dyrekcji i wszystkim pracownikom Gdńskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego za wykonanie do dnia 31 października 1948 r. rocznego planu produkcji.

Wykonanie rocznego planu produkcji zapewnia szybkie pokonanie zniszczeń wojennych, rozbudowę przemysłu i wzrost dobrobytu mas pracujących. Życzę wszystkim pracownikom dalszego powodzenia w ich wysiłkach budowy szczęśliwej przyszłości kraju”.

Minister Przemysłu i Handlu
HILARY MINC.

WYROK

w procesie przywódców WRN Pużaka i współoskarżonych

WARSZAWA (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił w dniu 19 bm. wyrok w sprawie członków organizacji nielegalnej WRN.

Osk. Kazimierz Pużak skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat, z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Na mocy ustawy o amnestii Sąd złagodził oskarżonemu karę do 5 lat więzienia.

Osk. Szturm de Sztrem skazany został na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd złagodził karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

Osk. Feliks Misiorowski skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przypadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy ustawy o amnestii Sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Ludwik Cohn skazany został na karę 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd oskarżonemu karę darował.

Osk. Wiktor Krawczyk skazany został na karę 9 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Na mocy amnestii Sąd oskarżonemu karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia.

Dlaczego Papież błogosławił dywizje hitlerowskie?

świadek nie umie wytłumaczyć

2-gi dzień rozprawy przeciwko aktorom filmu „Heimkehr”

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu rozprawy przeciwko grupie aktorów biorących udział w narkotycznym przez propagandę niemiecką antypolskim filmie „Heimkehr” — sąd kontynuował rozprawę w dniu poprzednim przestawiając świadków.

Świadek Zelwerowicz oświadczył, że oskarżony Samborski brał udział w filmie „Heimkehr” otrzymał od organizacji Polski Podziemnej ostrzeżenie.

Świadek Chrzanoski charakterystycznie oskarżonego Samborskiego jako człowieka niezwykle chciwego na pieniądze. Świadek przytacza również fakty, że pomimo presji Igo Syma, żona świadka aktorka Lidia Zielińska oraz aktor Lipiński zdecydowanie odmówili udziału w filmie „Heimkehr”.

Świadek Różycki i Wołński stwierdzają, że Igo Sym usiłował zaangażować ich do filmu „Heimkehr”. Odmówili mu jednak kategorycznie, za co nie spotkali ich żadne represje ze strony okupanta.

Świadek Zbigniew Sawan stwierdza, że wykonanie wyroku śmierci na Igo Symie wywołało wśród aktorów nastroje paniki z obawy przed represjami ze strony Niemców. Świadek stwierdza, że wielu wybitnych aktorów polskich jak Jaracz, Osterwa, Zelwerowicz, Przybyłko-Potocka, Wysocka i inni uchyliło się od rejestracji w Propaganda Abteilung.

Świadek Henryk Filipowicz, urzędnik ZASP-u w czasie okupacji, stwierdza, że Zarząd Główny

ZASP-u wydał oficjalny zakaz rejestracji i występowania w teatrzykach okupacyjnych.

Świadek ks. Goździiewicz zeznaje na okoliczność udzielania mu pomocy przez oskarżoną Szczepańską w sprawie wyjazdu świadka jesienią 1939 r. do Rzymu. Świadek stwierdza, że dzięki pomocy Szczepańskiej przewiózł do Papieża wiadomości o prześladowaniu kościoła i narodu w Polsce.

Prokurator: Jaki był rezultat przedstawienia Papieżowi terroru niemieckiego w Polsce?

Świadek: Po audyencji u Papieża na której przedstawiłem prześladowania kościoła i Narodu Polskiego — radio watykańskie nadało 15 minutową audycję w tej sprawie.

Prokurator: Czym świadek wytłumaczy, że Papież błogosławił dywizje niemieckie i włoskie walczące przeciwko Polsce?

Świadek nie potrafi odpowiedzieć.

„ANDROS” wydobyły

Ponowna próba wydobywania zatopionego statku pasażerskiego „Andros” w Swinoujściu została uwięczona pomyślnymi rezultatami. Statek przeholowano w górę rzeki do ujścia Starej Swiny, gdzie spoczął na mieliźnie. W ten sposób nabrże w Swinoujściu przy kapitanacie portu zostało udostępnione dla statków.

Ostatnie wiadomości sportowe

LAZZIO Rzym - team IKS „PAFAWAG” 8:8 w boksie

WROCŁAW. 19.11. Późnym wieczorem rozegrany został w Hali Ludowej we Wrocławiu w obec 5.000 widzów międzynarodowy mecz bokserki między włoską drużyną „Lazzio” z Rzymu, a teamem, złożonym z zawodników mistrza i wicemistrza okręgu IKS i „Pafawag”. Było to ostatnie spotkanie bokserów włoskich w Polsce.

W drużynie Wrocławskiej doskonalę wypadli: Czajkowski w wadze koguciej i junior Smyk w wadze średniej. Warto nadmienić, że jest to 8-me z kolei zwycięstwo tego młodego zawodnika.

Wyniki walki: w wadze muszej: Lepore („Lazzio”) pokonał Żuraw-

skiego (IKS), w wadze koguciej: Bevilacqua („Lazzio”) przegrał z Czajkowskim („Pafawag”); w w. piórkowej: Rossini („Lazzio”) wygrał wysoko na punkty z Kurowskim II (IKS), w w. lekkiej: Vinci („Lazzio”) zremisował ze Szczepanem („Pafawag”). W drugiej parze wagi lekkiej Celuzzi („Lazzio”) wygrał przez poddanie się Miszczuka (IKS). W w. półśredniej: Storti („Lazzio”) przegrał na punkty po dramatycznej walce ze Stółcem („Pafawag”). W w. średniej Imperatori („Lazzio”) przegrał wysoko na punkty z rewalacyjnym juniorem Smykiem („Pafawag”), w w. półciężkiej: Festucci („Lazzio”) zremisował po zaciętej walce z Horboniem (IKS).

Ludzie z portów węglowych

W odpowiedzi na apel górników Zabrze i stocznice gdańskie, robotnicy i pracownicy portów węglowych zobowiązali się wykonać do dnia 1 grudnia roczny plan przeładunku, wynoszący 11,5 miliona ton. Do dnia 8 grudnia załogi portów węglowych podjęły się przeładunku 300.000 dodatkowych ton węgla.

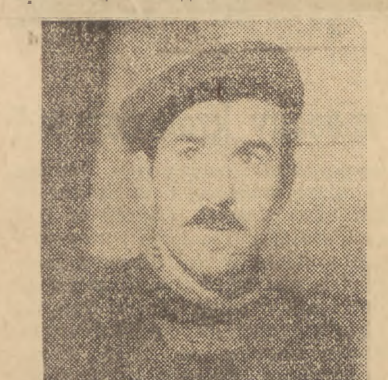
Prawdopodobnie zobowiązania nie tylko zostaną wykonane w ustalonych ilościach, ale i znacznie przekroczone. Świadczy o tym podpisany złożony na uchwałę. Jako jeden z pierwszych podpisał zobowiązania, owaocynie przyjęte na zebraniu w świetlicy portu Wiślęjskiego — przodownicy pracy:



Dźwigowy Jerzy Osoł, bezpartyjny. Ostatnio w ciągu 8 godzin pracy przeładował 786 ton, czyli cały pocąg węgla. W przeciągu 3-ech miesięcy pracy uszkodził tylko jeden wagon i to nieznacznie.



Tow. Koralewski — mechanik. Dzięki zastosowaniu przez niego ulepszeniom znacznie zmalały przestoje dźwigów.



Spłatacz lin w urządzeniach dźwigowych tow. Oracz oddawna już zyskał zaszczytny tytuł przodownika pracy. „Niejednego jeszcze dokonał w pracy dla Polski Ludowej” — oświadczył naszemu przedstawicielowi na uroczystym zebraniu w świetlicy.

Wszyscy trzej wymienieni przodownicy zostali odznaczeni za wyjątkowość Krzyżami Zasługi.



Widoczny na zdjęciu tow. Tarasfasz zdobył przodownictwo w warsztatach ślusarskich, przy monecie dźwigów.



Trymer tow. Władysław Renowski stale wykonuje 138% normy. Na cześć Kongresu Zjednoczonego zobowiązał się jeszcze bardziej podnieść wydajność pracy.

WZOROWE WSIE POWSTAŁY w województwie gdańskim

Pragnąc przyspieszyć rozwój wsi polskiej „Samopomoc Chłopska” rozpoczęła w bieżącym roku organizację t.zw. wsi samopomocowych. Mają to być wzorowe osiedla, włączone całkowicie w tok życia kulturalnego kraju i korzystające ze zdobyczy techniki. Wsie samopomocowe mają jednocześnie stanowić przykład dla ludności wiejskiej, jak wielkie rezultaty daje praca zespołowa.

Na terenie woj. gdańskiego w tym etapie powstanie 26 wsi samopomocowych, po 2 w każdym powiecie. Dotychczas wyznaczono już 18 miejscowości, które w przyszłości staną się wzorowymi ośrodkami wiejskimi. Powiaty

Elbląg, Malbork i Kwidzyn nie przedstawiły jeszcze wykazu osad, wybranych na wzorowe ośrodki samopomocowe.



Mieszkańcy wybranych wsi są dumni, że właśnie im została powierzona rola szerzenia kultury i oświaty na najbliższym terenie. Miejscowości wybrane na wieś samopomocową są zamieszkałe przeważnie przez gospodarzy małych i średniorolnych, którzy wykazali się już aktywną pracą w organizacji Samopomocy Chłopskiej i w życiu społeczno-politycznym. Obecnie przystępują oni do realizacji przewidzianych dla wsi samopomocowych inwestycji, w postaci świetlic, szkół, piekarni itp. wnosząc, niezależnie od kredytów państwowych, własny wkład.

W każdej wsi będzie istniała samodzielną spółdzielnia względnie jej filie. Uprawę roli ułatwi ośrodek maszynowy, dysponujący wielką ilością różnorodnych ma-

Za wymuszenie i groźby dwa lata więzienia

Marianowi Kowalskiemu, pracownikowi Państwowych Zakładów Graficznych nie wystarczały normalne zarobki. Postanowił więc zabawić się w pośrednika między Urzędem Kwaterunkowym, a ludźmi poszukującymi mieszkań.

Zgromadził Maszkiewicz będąc w tarapatkach mieszkaniowych przypadkowo trafił na Kowalskiego, który zażądał z góry pewnej sumy, na pokrycie „kosztów manipulacyjnych”. Maszkiewicz dał Kowalskiemu 4000 zł.

Po kilku dniach Kowalski zaprowadził Maszkiewicza do swego przyjaciela Witolda Czaplewskiego, pracownika Urzędu Kwaterunkowego. Tam przy libacji, za którą oczywiście miał zapłacić Maszkiewicz, Czaplewski będąc

już w stanie nietrzeźwym, na prośbę i naleganie Maszkiewicza zgodził się na napisanie wniosku do Komisji Lokalowej. W międzyczasie Komisja sprawę Maszkiewicza załatwiła przychylnie. Pomimo to Kowalski nie zrezygnował z łatwego zarobku i zażądał od Maszkiewicza 10.000 zł. Gdy Maszkiewicz odmówił, Kowalski groził mu, że będzie tego mocno żałował. Sprawa znalazła się w Komisji Specjalnej, a następnie w Sądzie, który skazał Kowalskiego na 2 lata więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata.



Pomnik bohaterów radzieckich w Lubichowie

W 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej w miejscowości Lubichowo, w pow. Starogardzkim, odsłonięty został pomnik bohaterów radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie ziem polskich. Po odsłonięciu pomnika, okrytego flagami o barwach polskich i radzieckich, cmentarz, na którym stanął pomnik oddany został pod opiekę miejscowej drużyny harcerskiej.

W teatrach Wybrzeża

„STRZAŁY NA ULICY DŁUGIEJ” NA SCENIE W SOPOCIE

W dniu 20 bm wchodzi na scenę Teatru Kameralnego w Sopocie sztuka A. Świerczyńskiej „Strza-

ły na ulicy Długiej”. Sztuka Świerczyńskiej jest jedną z lepszych pozycji współczesnego dramatu polskiego.

„KLUB KAWALERÓW” — M. BAŁUCKIEGO NA SCENIE W GDYNI

Ciesząca się wielkim powodzeniem komedia Bałuckiego „Klub Kawalerów”, grana codziennie w Teatrze Kameralnym w Sopocie przy stałym zapelnieniu widowni — zostanie z dniem 20 listopada br. przeniesiona na scenę w Gdyni. Duża sala Teatru Dramatycznego odda pod publiczność gdynińskiej łatwiejsze nabywanie biletów, o które w Sopocie trzeba było zaprzęgać się na kilka dni przed przedstawieniem.

„KLUB KAWALERÓW” — M. BAŁUCKIEGO NA SCENIE W GDYNI

Ciesząca się wielkim powodzeniem komedia Bałuckiego „Klub Kawalerów”, grana codziennie w Teatrze Kameralnym w Sopocie przy stałym zapelnieniu widowni — zostanie z dniem 20 listopada br. przeniesiona na scenę w Gdyni. Duża sala Teatru Dramatycznego odda pod publiczność gdynińskiej łatwiejsze nabywanie biletów, o które w Sopocie trzeba było zaprzęgać się na kilka dni przed przedstawieniem.

Kronika wypadków

KRADZIERZE. 16 bm. skradziono 25 sztuk gołębi na szkole ob. Bogusze-wicza Franciszka zam. Gdańsk ul. Radna 3. Złodzieji, którymi okazali się Rynkiewicz Józef, zam. Gdańsk ul. Plac Wałowy 6 i Orzechowski Stanisław, zamieszkały Gdańsk ul. Plac Wałowy 12 zatrzymano. Gołębie zwrócono poszkodowanemu.

Następnie wpadł pod koła, które przejechały mu przez nogi. Ofiarę własnej nieostrożności odwoziło Pogotowie Portowe do szpitala. (2)

WŁAMANIE. Do mieszkania ob. Leżewskiego Bronisława, zam. we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 47 dokonano włamania. Sprawcy skradli garderobę i 32 tysiące gotówki. Dochodzenia w toku.

TRAGICZNY POŚPIECH. Mieszkaniec Gdyni Antoni Pac spiesząc do domu późnym wieczorem wskoczył w skutek pośpiechu potknął się, a

Dziury aptek. Od dnia 12. — 20. listopada 1948 r. GDAŃSK — I OROLOWO — Apt. Dr. Jurkowskiego — Skwer Kościuszki 22 i Apt. Bałtycka, Słaska 42. Sopot — Apteka Nowa, ul. Marsz. Stalina 779. WRZESZCZ — Apteka „Pod Orłem”, Główna 86. GDAŃSK — Apteka Morska, ulica Łąkowa 16.

Antyspoleczne stanowisko Okręgowej Mleczarni w Starogardzie

Z zarządu Powiatowego RTPD w Starogardzie otrzymaliśmy następujący list:

„Dnia 9 listopada tutejszy Oddział zwrócił się z apelem do Okręgowej Mleczarni w Starogardzie, ażeby rozpoznała znaczki RTPD, znajdujące się tam już od paru miesięcy. Kierownik mleczarni oświadczył podczas rozmowy telefonicznej wzburzonym głosem: „Bierzcie sobie znaczki i dajcie spokój”.

Postępowanie takie zasługuje na krytykę. Kierownictwo Okręgowej Mleczarni bojkotujące działalność RTPD,

wykazuje antyspoleczne nastawienie. (Red.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Tow. Józef Zielski, Gdańsk-Brzeźno.

„W odpowiedzi na list Wasz Wydział Wojskowy Spraw Zagranicznych komunikuje nam, że sprawa Wasza została w ramach posiadanej pełnomocnictwa przekazana do Francuskiego Biura Demobilizacyjnego na adres O.L.A.P. Suresnes/Seine La Foulleuse. Dokumenty demobilizacyjne przesyłane są przez biuro francuskie na adres Wydziału, natomiast pieniądze przekazywane są do Polski przez banki.

Wydział wojskowy Spraw Zagranicznych nie ma wpływu na tok załatwiania spraw demobilizacyjnych przez Francuskie Biuro Demobilizacyjne, a jest tylko pośrednikiem pomiędzy zainteresowaną osobą a instytucją francuską. W tych warunkach Wydział nie był w stanie obiecywać załatwienia sprawy w ciągu 3-ech miesięcy.

Reklamacja w Waszej sprawie zostaje poraz wtórny przekazana do Francji.

Ob. Marceli i Antonina Schroederowie w Malborku.

Jak nam komunikuje Wydział do Spraw Repatriacji i Reemigracji Biura Konsularnego przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, syn Wasz Franciszek Schroeder pomyśli do kraju w ramach trwającej obecnie repatriacji z ZSRR.

Na horyzoncie Kiedy wieś ma czas?

Radiofonizacja wsi oprócz swych dobrych stron, okazuje się, ma i złe. Od pewnego czasu Polskie Radio audycje przeznaczone dla wsi, nadaje o godz. 12-tej. Kiedy gospodarze mają najwięcej roboty.

Audycje dla wsi podobno są bardzo ciekawe i protesty gospo-



dyn nie potrafią odciągnąć głowy domu od głośnika radiowego. Jeśli tak dalej potrw, to albo wieś nie będzie słuchać przeznaczonych dla niej audycji, albo pracownicy programów Polskiego Radia, po uprzednim zapoznaniu się z życiem wsi, ustalą inny czas audycji.

Co na to „Przyjaciółka”?

Tylko dla kobiet wydawane pismo „Przyjaciółka”, przeprowadziło ostatnio plebiscyt na temat „Jak leczyć mężów pijaków”. Ponieważ kroniki milicyjne Gdań-



ska i Gdyni zbyt często notują pobyt w areszcie przedstawicieli płci pięknej, należy przeprowadzić następny plebiscyt na temat „Jak należy zwalczać pijactwo u kobiet”.

Teatry

TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — sobota 20. 11. godz. 19.30 „Klub Kawalerów” M. Bałuckiego.
TEATR KAMERALNY w Sopocie — sobota 20. 11. godz. 19.30 „Strzały na ul. Długiej” A. Świerczyńskiej.
TEATR WIELKI w Gdańsku, Al. Rokossowskiego 15 — niedziela 21. 11. 1948 r. — Występ Niemczy i Sem-polińskiego.
TEATR „LATEK” we Wrzeszczu — w sali Teatru Miejskiego, Grunwaldzka 16 — w niedzielę 21. 11. o godz. 12.00 — „Krasnoludki idą w świat”.

Kina

Gdynia — Warszawa — Pieśń Tajgi
Gdynia — Atlantyk — Człowiek z karabinem
Gdynia — Goplana — W imię życia.
Gdynia — Fala — Uris Gavroche.
Gdynia — Promień — Wesoly sublo-kator.
Sopot — Bałtyk — Iwan Groźny — od lat 16.
Sopot — Polonia — Zakazane piosenki
Gdańsk — Światowid — Statek pułap-ka.
Wrzeszcz — Capitol — Wiosna.
Oliwa — Polonia — Krawczyk Wa-ler.
Słupsk — Polonia — Konik garbusek.
Łębork — Fregata — Triumf dr. O’Connell.
Wejherowo — Świt — Mister Smith jedzie do Waszyngtonu.
Koszań — Polonia — Timur i jego drużyna — od lat 12.
Tczew — Wisła — Stalowe serce.
Białogard — Bałtyk — Pościg — od lat 12.
Starogard — Polonia — Zuch dziewczyna.
Kościerzyna — Bałtyk — Chłopiec z przedmieścia.
Kartuzy — Kaszub — Kuchan Małachowski.
Nowy Staw — Tęcza — Nauczycielka wiejska.
Puck — Mewa — Uczennica I.A.
Ustka — Delta — Moja miła.
Szczecinek — Wolność — Urwis Gavrache — od lat 12.

Radio

na dzień 20. 11. 1948 r.
NA FALI 1079 m.
6.10 — Dziennik Poranny. 7.15 — Przegląd prasy stołecznej. 8.00 — Audycja dla kobiet, z Gdańska. 8.30 — „Uliczka klaszorna” — 15-ty odcinek powieści radiowej. 9.15 — Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 9.30 — Wszelchnia Radiowa. 12.04 — Wiadomości południowe. 12.45 — Audycja dla wsi. 14.20—14.30 — Kursy radiowe dla nauczycieli. 15.10 — 15.20 — „Świata wytyczają drogę” — pog. 15.20—15.30 — Prognoza pogody, inf. miejsc. (lok.). 15.30 — „Drewniak” wg. Colloquio. 15.30 — aud. słowno-muzyczna. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.45 — „Przy sobocie po robocie”. 18.00 — Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 — „W rytmie taneczny”. 18.45 — Audycja świetlicowa. 20.00 — Dziennik wieczorny. „To waro-no przecztać”. 20.30 — Audycja Wojska Ludowego. 21.00 — Wieczór Młotki-wiczowski. 21.30 — Muzyka francuska.

Tam, gdzie ludzie nie znają lekarza

Zaniedbane wsie na Żuławach trzeba otoczyć opieką

Słotny dzień jesienny. Ostry porzywisty, wiatr od morza wywołuje monotonią zapowiedź zimy. W tym okresie rok rocznie zwiększa się liczba, zachorowań, trudno bowiem uchronić się od zdrażliwych, nagłych zmian atmosferycznych. W miejscach to jeszcze pół biedy — na miejscu są lekarze, szpitale, apteki. Gorzej jest na wsi, gdzie trudno o pomoc leczniczą. I temu jednak można jakoś zaradzić...

GABINET LEKARSKI NA KÓŁKACH

Ulicami Gdańska sunie bezszelestnie okazała karetka ze znakiem Czerwonego Krzyża. Jest to ruchomy ambulans lekarski PCK, który bez względu na pogodę i porę roku nieśie pomoc, radę i leki biedocie wiejskiej, mieszkańcom wsi oddalonych od punktów sanitarnych, — wsi „zapomnianych”. Lekarz i pielęgniarka stanowią całą obsadę wozu. Mają oni do dyspozycji obficie wyposażoną apteczkę, narzędzia i potrzebne przybory. Zadaniem ambulansu jest dotarcie do jak najdalej położonych wsi na terenie woj. gdańskiego. Nie jest to łatwe, gdy się weźmie pod uwagę, że potrzebujących pomocy są tysiące, czas nagli, a pracuje tylko jeden ambulans. Obecnie jesienią podeszła trzecia podróż w teren udzielił ponad 100 porad. W niektórych wizytowanych miejscowościach stwierdzono przy tym

oraz uświadomienia sprzyja rozpowszechnianiu się najróżniejszych chorób, które nie zwalczane, zabierają wiele ofiar.

„CHOROBA MINIE SAMA”

Ambulans podskakując po wyboistej drodze, wjeżdża do wsi Nowotne na Żuławach. Na



Ambulans PCK.

odgłos klaksonu zbiegają się ze wszystkich stron dzieci. W jednej chwili auto otacza grupa ciekawych. Lekarz w białym kitlu, siostra z opaską czerwonego Krzyża na rękę oraz „tajemniczo” urządzone wnętrze auta nie budzą widać zbyt wielkiego zaufania. Nikt nie kwapi się z udzieleniem informacji. Niema co się dziwić dzieciom,

dza, że na wsi nie ma w ogóle chorych, a jeśli nawet coś komuś dolega, to „minie samo”.

WIECEJ WODY Z MYDŁEM

Po dłuższych tłumaczeniach i przekonywaniach przyskają lody nieufności i przybywają pierwsi pacjenci. Teraz dopiero okazuje się, jak w rzeczywi-

Wreszcie ostatni pacjent opuszcza ambulans. Lekarz idzie jeszcze do ciężko poparzonej kobiety, a w tym czasie „ruchomy gabinet” szykuje się do dalszej drogi.

W ZAPOMNIANEJ WSI

Po dłuższej podróży znów po stoj — wieś Popowo. Do najbliższego lekarza mieszkańcy muszą iść 11 km. We wsi niema ani szkoły, ani świetlicy, ani spółdzielni, a poczta dociera zaledwie raz w tygodniu. Za starą gazetę chłopci gotowi są płacić... 50 zł. Na wiadomość o przybyciu ambulansu schodzą się tłumy ludzi. Badania, porady i rozdanie leków trwa do późnego wieczora. Zbadani i opatrzeni chorzy wraz z rodzinami wracają do domów. Przed odjeściem obiecują solennie na przyszłość więcej dbać o higienę.

W drodze powrotnej na szosie auto zatrzymuje zapłakana kobieta. Czeka już od 2 godzin, ponieważ słyszała, że we wsi był lekarz, a ona go już nie zastała. W ubogiej izbie zastajemy 4-miesięczne dziecko. Od 3 miesięcy małeństwo choruje, a lekarz z pobliskiego miasteczka nie mógł rozpoznać choroby. Wobec bardzo groźnego stanu postanowiono dziecko wraz z matką przewieźć do Akademii Lekarskiej w Gdańsku.

PO KRÓTKIM WYPOCZYNKU DALSZA PRACA

Późno w nocy ambulans wrócił do Gdańska. Po całodzienną pracę obsłudze należy się odpocząnek. Jutro niebieski wóz ze znakiem Czerwonego Krzyża wyruszy ponownie w drogę, by nieść biedocie wiejskiej poradę, nświadczenie i pomoc.

Doraźna opieka lekarska nie rozwiązuje jednak zagadnienia. W ślad za ambulansem musi się na każdej odległej wsi, znaleźć stała wykwalifikowana siła sanitarna, która powinna uczyć ludzi przestrzegania higieny, zapobieganie szkodliwym chorobom i udzielać potrzebną pomoc lekarską. Mamy nadzieję, że wydany ostatnio dekret o społecznej służbie zdrowia umożliwi również i na naszym terenie rozwiązanie tego palącego zagadnienia. B.K.

MICKIEWICZ I AKTORZY

Jesteśmy już po pierwszej eliminacji Mickiewiczowskiego Konkursu Recytatorskiego, ogłoszo-



nego przez Polskie Radio w porozumieniu z ZASPE-m. Przed mikrofonem Rozgłośni Gdańskiej wystąpili aktorzy Teatru „Wybrzeże”. Niestety, uczestnicy Konkursu dość lekko potraktowali tę poważną imprezę. Wprawdzie „mierzyli stły na zamiary”, lecz w wyborze recytacji ograniczyli się do tych utworów Mickiewicza, które zapamiętali jeszcze ze szkół, nie wysilając się zbyt na przygotowanie wierszy rządzko mówionych i słyszanych.

Wśród 9 zgłoszeń znalazły się, aż trzy koncerty Jankiela. Ten piękny, popisowy wyjątek z „Pana Tadeusza”, zawsze był i będzie pokusą dla wielu pokoleń aktorów. Lecz utwór ten aż prosi się o bogatą skalę męskiego głosu. Tymczasem na gdań-

skiej eliminacji recytowały koncert Jankiela dwie kobiety i mężczyzna. (Zresztą tym razem kobiety wykonały to lepiej). Również nieporozumieniem były rozmyślenia Telimeny z V księgi, wygłoszone przez mężczyznę. Jury, złożone z przedstawicieli ZASP-u, Radia, Teatru, Związku Literatów, wybrało do dalszych eliminacji — już w zasięgu ogólnopolskim — jedną uczestniczkę, Alinę Świdorską.

Niewesołe myśli nasuwa przebieg i wynik gdańskich audycji Mickiewiczowskich. Czy młodzież polscy aktorzy rzeczywiście nie znają wszystkich pism najwzniekszego poety narodowego? Czy naprawdę zanika u nas sztuka recytacji? A może młodzież ZASP-



owcy poprostu nie pamiętają, że „trzeba się uczyć, przemięł wtek szkolny” (e. t.)



Mały Jasio Mokrzycki został uzdrowiony. (Do art. obok).



Personel ambulansu w otoczeniu ludności wsi Nowotno.

wielkie zacofanie pod względem higieny i lecznictwa. Natrafiono na osady, w których szerzy się wszawica i świerzbi. Brak stałej opieki lekarskiej

bo nawet zwabieni przyjazdem ambulansu chłopcy wykazują nieukrywaną chęć jak najszybszego pozbycia się „niepotrzebnych gości”. Wszyscy twier-

172.000 ludzi w trzech miastach Wybrzeża obejrzało filmy radzieckie podczas festiwalu

NAJPOPULARNIEJSZĄ IMPREZĄ KULTURALNĄ W PAZDERNIKU BYŁ FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH W RAMACH MIESIĄCA POGLĘBIENIA PRZYJAŹNI. W CAŁYM KRAJU WYŚWIETLANE BYŁY NAJLEPSZE FILMY PRODUKCJI RADZIECKIEJ. JAK WYNIKA Z INFORMACJI OKRĘGOWYCH ZARZĄDÓW KIN, FILMY SPOTKAŁY SIĘ Z POWSZE CHNYM ZAINTERESOWANIEM

Również na naszym terenie filmy radzieckie miały duże powodzenie. Spośród kin stałych, cztery — w Gdyni, Sopocie i we Wrzeszczu — wyznaczono, jako kina festiwalowe, w których wyświetlano najlepsze filmy radzieckie. Zmiana programu następowała w tych kinach — w odróżnieniu od innych — co drugi dzień. Kina festiwalowe wyświetlały 428 seansów, w tym 19 zorganizowanych. Ogólna ilość widzów wyniosła ponad 172.000. Przed seansami wygłoszono 71 prelekcji.

W okresie festiwalu filmów radzieckich eksploatowano na terenie, podlegającym okręgowemu zarządowi kin, ogółem 70 filmów radzieckich. Na ponad 2000 normalnych seansów (w tym 144 zorganizowanych) frekwencja osiągnęła 676000 widzów, to jest o 9,3% więcej niż w miesiącu ubiegłym. Największą popularnością cieszyły się następujące filmy: „Pieśń Tajgi”, „Narzeczona z Turku”, „Starek Pułapka”, „Muzyka i Miłość”, „As wywiadu”, „Iwan Groźny”, „Biały Kier”, „Czarodziejski Kwiat”, „Czerwony Krąg”, „Podziwianie” i filmy młodzieżowe.

Kuratorium Okręgu gdańskiego

o szczecińskiego okazało dużą pomoc w organizowaniu seansów zamkniętych i poranków filmowych. Dzięki temu wyświetlono wiele filmów w szkołach i jednostkach wojskowych. Daleko w tyle natomiast pozostały związki z wodowe. Mimo, że cała akcja została z nimi uzgodniona na licznych konferencjach, związki nie zdobyły się na zorganizowanie zamkniętych seansów, ograniczając się do zamawiania kilkunastu biletów.

Również wieś objęta była festiwalem filmowym. W akcji festiwalowej wzięło udział 12 kin objazdowych, które współpracowały ściśle ze Związkiem „Samopomocy Chłopskiej”. Zw. S. Ch. delegował do każdej ekipy 1 prelegenta, który pomagał w organizowaniu seansu. Ekipy były przyjmowane przez ludność wiejską niezmiernie serdecznie. Świadczy o tym najlepiej frekwencja. W ciągu miesiąca kina dały 330 seansów dla wsi, 129 dla osiedli, przeżywając ponad 5000 km. Filmy radzieckie obejrzało ponad 60000 osób. Największą frekwencję zaobserwowano na filmach: „Deezyja Prof. Milasa”, „Moja Miła”, „Kolejnik Garbuszek” i „Aleksander Matrosow”.

Reasumując bilans festiwalowy, należy stwierdzić, że filmy radzieckie przyczyniły się do zapoznania naszego społeczeństwa nie tylko z dorobkiem kinematografii radzieckiej, ale również z życiem budujących socjalizm narodów ZSRR. Szkoda tylko, że związki zawodowe były tak mało aktywne w popularyzowaniu filmów wśród swych członków. (a)

Ogłoszenie

Dyrekcja Okręgowa Dróg Wodnych w Gdańsku podaje do wiadomości zainteresowanych, że w dniach 25 i 26 listopada 1948 r. odbędzie się egzamin kandydatów w celu otrzymania patentów żeglarskich na prawo kierowania statkami żeglugi śródlądowej z własnym napędem mechanicznym i bez napędu.

Kandydaci, pragnący stanąć do egzaminów winni, zgodnie z §§ 3 i 5 rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 30.10.1933 r. o patentach żeglarskich (Dz. U. R. P. Nr. 3 z 1934 r. poz. 9) winni wnieść do Dyrekcji Okręgowej Dróg Wodnych w Gdańsku ul. Skotnicka 17 — Wydział Żeglugi Śródlądowej w terminie do dnia 24 listopada r.b. podanie o dopuszczenie do egzaminów następujących załączników:

1. Szczegółowego własnoręcznego życiorysu.
2. Dowodu ukończenia 21 roku życia (świadectwa urodzenia).
3. Świadectwa lekarskiego, wydanego przez lekarza urzędowego lub przez lekarza Ubezpieczalni Społecznej, stwierdzającego odpowiedni stan zdrowia, a w szczególności zdolność rozróżniania barw oraz dobry słuch.
4. Świadectwa ukończenia co najmniej szkoły powszechnej lub zawodowej.
5. Dowodu odbycia przez kandydata co najmniej 36-miesięcznej pracy w zawodzie żeglarskim i z tego okresu czasu co najmniej 24-miesięcznej pracy na takich statkach lub łodziach, do kierowania którymi ma uprawniać patent żeglarski, o który się kandydat ubiega.
6. Dowodu obywatelstwa polskiego.
7. Świadectwa niekaralności i moralności.
8. Dwa jednakowych fotografii o wym. 4,5×6 cm.

Podanie winno być opłacone znacznikiem stemplowym mi w wysokości 50 zł., zaś każdy załącznik na sumę 5 zł.

Także egzaminacyjna, która winna być wpłaconą do kasy Dyrekcji po dopuszczeniu kandydata do egzaminów, wynosi:

- a) od patentów żeglarskich uprawniających do kierowania statkami i łodziami z własnym napędem mechanicznym albo statkami i łodziami bez własnego napędu mechanicznego o nośności ponad 100 ton — 1.000 zł.
- b) od patentów żeglarskich uprawniających do kierowania statkami lub łodziami, bez własnego napędu mechanicznego o nośności 100 ton lub mniejszej — 300 zł.

Termin rozpoczęcia egzaminów wyznacza się na dzień 25 i 26 listopada, godz. 10 rano, w Wydziale Żeglugi Śródlądowej, Gdańsk, ul. Skotnicka Nr. 17.

Dyrektor:
(Inż. Riedel)

2259

Likwidator

f-my Spółka Rybacka „Mewa” Sp. z o.o. wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu miesiąca do likwidatora Henryka Barańskiego Gdynia ul. Jana z Kolna 12. Po upływie tego terminu wierzytelności nie będą uwzględnione

DRÓBNE OGŁOSZENIE

NAZWISKO obywatela polskiego Alfonsa Władysława Gemby z syna Mateusza i Franciszki z domu Mrózek, urodz. dnia 5 października 1920 roku w Swornegacie zostało zmienione na nazwisko Drelwick mocą orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego z dnia 15 listopada 1948 r. Nr A. C. III-8 284/48.

ZGUBIONO zaświadczenie pter rejestracji wojskowej, Pycio Jan, Wrzeszcz, Stenikewicza 5.

Wszystkie stypendia społeczne przydziela TPMSW

Obwieszczenie o Licytacji

Urząd Skarbowy w Kwidzynie na podstawie art. 86 dekretu z dnia 28. I. 47 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 84), podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 26 listopada 1948 r. odbędzie się sprzedaż z licytacji na pokrycie należności Urzędu Skarbowego w Kwidzynie i Ubezpieczalni Społecznej w Tczewie poniżej wyszczególnionych ruchomości:

- Ob. Niemczynowicza Józefa na placu tartacznym w Kwidzynie przy ul. Kopernika 2 o godzinie 10-tej.
1. Zbiżanie blakli do skrzyń niekompletne około 5.300 szt., cena szacunkowa 120.000 zł.
 2. Przyczepa do traktoru bez ogumienia — 1 szt. — 60.000.
 3. Przyczepa do traktoru bez jednego koła, na dwóch kołach ogumienia poniszczonych i na jednym brak ogumienia — 1 szt. 20.000 — na placu warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa w Kwidzynie, ul. 22 Lipca.
 4. Traktor marki „Lanz” typ B Nr. 629634, wymagający głównego remontu 1 szt. — 150.000. — na placu tartacznym w Kwidzynie przy ul. Grunwaldzkiej 47 o godz. 11.30
 5. Deski sosnowe 20 m/m około 2 m³ — 14.000.
 6. Deski sosnowe 25 m/m około 4 m³ — 32.000.
 7. Deski sosnowe 40 m/m około 5 m³ — 40.000.
 8. Kantówka różna około 1 m³ — 8.000.
 9. Deski sosn. (bale) 80 m/m — 1 m³ — 10.000. — w lokalu Urzędu Skarbowego w Kwidzynie przy ulicy Kościuszki Nr. 10 o godz. 12.30.

Ob. Piorkowskiego Stanisława:

10. Płynier z dyktu (boki i drzwi do szaf) w stanie surowym 50 szt. — 100.000.
11. Fornier różny 4 m³ — 400.000.

- Ob. Chmielewskiego Józefa.
12. Biurko i stół kol. clemnowy
 13. Szafa biblioteczna trzechskrzydłowa
 14. Biurko kol. jasnego
 15. Stół okrągły jasny
 16. Kanapa kryta gobelina
 17. Fotel krytych gobelina
 18. Fotel klubowy kryty skóra
 19. Dywan kol. żółt. 3 × 4 m.
 20. Chodnik 54 cm. × 6 m.
 21. Kredens stołowy oszklony
 22. Stół stołowy rozsuwany
 23. Kredens stołowy
 24. Zegar ścienny
 25. Chodnik 90 cm. × 4 m.
 26. Kredens kuchenny biały
 27. Łeżanka kryta gobelina
 28. Krzesła gładkie i meblowe
 29. Łeżanka kryta gobelina kol. czerw.
 30. Szafa do ubrania czteroskrzydłowa jasna
 31. Umywalka z płytą marmurową
 32. Maszyna do pisania „Groma”

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania. Zażęte ruchomości można oglądać na pół godziny przed licytacją w miejscach rozpisania sprzedaży.

W razie niedojścia do skutku pierwszej licytacji, druga odbędzie się dnia następnego 27 listopada 1948 r. o tej samej porze i w tych samych miejscach na podstawie art. 93 powyższego wstępnie dekretu, m. g. b. b. sprzedane za cenę niższą od połowy sumy oszacowania. Nacelnik Urzędu (J. Gajdo)

Głos Sportowy

Nasz rysownik na meczu pięściarskim

Nasz rysownik wybrał się na mecz bokserski z Włochami, jak wielu innych entuzjastów sportu pięściarskiego. W trakcie jednego z spotkań żyłka zawodnika zatrzymała nad zainteresowaniami czysto sportowymi i w ten sposób powstały trzy rysunki, które sympatyczni goście, opatrzyli autografami. Przedstawi-

Skład reprezentacji Katowic na mecz z Pragą

Na mecz bokserski Praga—Katowice (21 bm.) kpt. Śląskiego OZB Cwikliński zestawiał następującą reprezentację Katowic (od wagi muszej do ciężkiej): Gumowski, Grzywoz, Bazarnik, Rodak, Sznajder, Nawara, Urbaniak, Paterek.

Mecz Praga—Katowice będzie trzecim po wojnie spotkaniem obu reprezentacji. Pierwsze zakończyło się wynikiem remisowym 8:8, w spotkaniu rewanżowym wygrała Praga 10:6.

Pływacy czescy przyjeżdżają do Polski

Do Polski przyjeżdżają na trzy spotkania pływacy Bratislavy, którzy wystąpią w Łodzi dnia 23 bm. oraz w Warszawie i Poznaniu dnia 25 bm. (jedenocześnie).

Skład drużyny Bratislavy, która zdobyła w tym roku drużynowe mistrzostwo swego kraju wchodzi m. in. Skovajs (styl motylkowy), Bocan (styl motylkowy i dowolny), Deak (styl dowolny), Urban (styl dowolny), Teply (styl dowolny i grzbiet.), oraz panie: Korestova (st. grzbiet.), Maguleva (st. klasyczny).

Wisła będzie miała własne lodowisko

Na walnym zebraniu sekcji hokejowej „Wisły” podano m. in. do wiadomości, iż wbrew pogłoskom „Wisła” uczestniczyć będzie w tegorocznych mistrzostwach Ligi hokejowej.

Mecz pływacki Katowice - Bytom

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na basenie w Katowicach zawody pływackie Katowice—Bytom. Reprezentacja Bytomia złożona będzie wyłącznie z zawodników „Polonii” (Bytom), jedynie w konkurencji juniorów (niepunktowane) startować będą także pływacy „Linałni”.

my zatem kolejno niedawnych przeciwników pięściarzy Wybrzeża.

Lepore (w. musza) zwyciężył w budny stylu Sowińskiego, demonstrując doskonałą technikę. Młody wiek zawodnika włoskiego pozwala przypuszczać, że uczyni on dalsze postępy.

Coluzzi (w. lekka) uzyskał w spotkaniu z Kudiakiem wynik nierozstrzygnięty. Włoch miał szczęście do sędziów, gdyż właśnie zastrzyżony na porażkę. Nie mniej Coluzzi za demonstrował ta dny boks.

17-letni Festuzzi (w. półciężka) zapowiada się rewelacyjnie i może myśleć nawet o karierze boksera zawodowego. Rucki stawia mu dzielny opór.

Jest rzeczą ciekawą, że nasz rysownik portretował zawodników włoskich przed rozpoczęciem meczu i wybrał z ośmiu tych, którzy potem uzyskali 2 zwycięstwa i jeden remis.

Nasz rysownik zna się chyba na boksie?

(e).

keowej, Mimo ubytku czołowych zawodników jak: Palus, Kolasa i Sokolowski, drużyna „Wisły” stanie do rozgrywek dobrze przygotowana. W miejsce zawodników, którzy opuścili drużynę, pozyskano nowych, m. in. repertianta Olejowskiego II oraz jednego z zawodników, przybyłych niedawno ze Szwajcarii.

W roku bież. będzie miała „Wisła” własne lodowisko. Przed mistrzostwami przejdą hokeiści dwutygodniowy obóz szkoleniowo-konkurencyjny w Zakopanem, gdzie sparring-partnerem będzie zespół miejscowego oddziału „Wisły”.

Walne zebranie sekcji hokejowej wybrało nowe władze z prezesem dyr. Czarnieckim na czele.

GDZIE MOŻNA SIĘ UBRAC: MODNIE, TANIO I ZE SMAKIEM

SEKRETY LICEUM ODZIEŻOWEGO W GDYNI

Jasne i ciemne główki dziewczęce pochylają się nad stołami, pełnymi różnokolorowych szmatek, wprawne ręce z uwagą i skupieniem kroją, szyją i mierzą. Jesteśmy w pracowni czwartej klasy Liceum Odzieżowego w Gdyni, gdzie przygotowują się do egzaminu przyszłe krawczyńce, pod czujnym okiem kierowniczek ob. Milejowej.

Pracownia szkolna nie może po dołączyć zamówieniom, gdyż dobry smak, staranne wykonanie i niska cena robocizny są magnesem, który wabi na ulicę Morską modniejsze z całego miasta.

Jako kobieta nie mogę oprzeć się pokusie, bodaj, dotknęła szlachej spódniczki w szkocką kratę, tworzącej miły komplet z zieloną bluzką, którą szyje jedna z uczennic.

Ile kosztuje robota tej sukni? — pytam zainteresowaną.

Miła buzia, w której śmieją się niebieskie oczy, odrywa się na chwilę od pracy. Suknia należy do klientki, która zapłaciła za robotę około 2000 zł — informuje kierowniczkę.

SYSTEM PRODUKCJI TAŚMOWEJ

„Po powrocie naszej przedstawicielki z kursu instruktorskiego w Łodzi, uruchomiono w drugiej klasie licealnej produkcję taśmową” — wyjaśnia w zastępstwie dyrektorki ob. Buczyńska.

W dużej sali 12 dziewcząt szyje systemem taśmowym dwadzieścia bluz roboczych dla Brygady SP. Nie bardzo mogę się zorientować na czym polega ów słynny już w całym kraju system.

Dopomaga mi uczennica Hela Czarnotówna, która prowadzi tę pracę. Przygotowane uprzednio przez uczennice-rozkładaczki szablonu przykłada się do materiału drelichowego, z którego będą uszyte bluzy. Wykonanie bluzy rozkłada się na 26 elementów, jak kieszeń, kołnierzyk itp., które są oznaczone kolejnymi numerami. Do dyspozycji szyjących winno być 28 maszyn, a jest ich zaledwie 5. Dlatego część pracy musi być wykonana ręcznie. Dziewczęta siedzą w podwójnym szeregu przy taśmie. Kolejno, poczynając

od zaprasowywania przodu, każdy element składowy bluzy jest wykonywany przez inną krawczynię. Ostatnia z nich obrzuca dziurki i bluza wychodzi ze zgrabnych rąk pracownic całkowicie gotowa.

„W ten sposób — mówi ob. Buczyńska — wykształcimy nasze uczennice na kierowniczek fabryk konfekcyjnych. W liceum kształcą się również przyszłe modelarki i projektodawczynie fasonów, które, sądząc po znanym guście Polek, wyprą swą pracą tuzinkową tandetę zagraniczną i stworzą typ skromnej, lecz estetycznie pomyślanej sukni.

Grono profesorek Liceum projektuje nowe modele, o które nigdy nie kusily się przedwojenne krawczyńce — modele dla wsi i świata dziecięcego. Oglądam ciekawy model ubranka dla chłopca wiejskiego (widoczny na zdjęciu). Oglądam pomysłowe modele dziecięce i podziwiam ich wdziel.

UCZENNICE Z RODZIN ROBOTNICZYCH

Do Liceum Przemysłu Odzieżowego I i II stopnia w Gdyni uczeszcza około 400 uczennic, rekrutu-



Ładnie wygląda ten chłopiec wiejski w ubraniu uszytym przez uczennicę liceum.

jących się przeważnie ze sfer robotniczych. Nauka w liceum trwa 3 lata i oprócz znajomości zawo-

du daje swym uczennicom wykształcenie ogólne. Niejednokrotnie uczennice mniej zdolne doskonalili się tylko w szyciu i opusz-

kończeniu liceum — otwartą drogę do awansu społecznego, na przyszłe kierowniczki fabryk konfekcyjnych. Najzdolniejsze będą pro-



W modelarni — uczennice przy pracy.

cza szkołę, z dyplomem czeladnika, znajdując zatrudnienie w warsztatach krawieckich. Zdolne i pracowite dziewczęta mają zapewniłą dobrą egzystencję, a po u-

jektowały, śladem wielkich mistrzów igły, modele i wzory, może skromniejsze, ale równie pomysłowe i pełne smaku. (jota)

Najlepsi zawodnicy świata w turnieju szachowym o mistrzostwo ZSRR

W Moskwie rozpoczął się turniej najlepszych szachistów radzieckich o tytuł championa Związku Radzieckiego. Dom Kultury związku kolejarzy, gdzie odbywa się turniej był wypełniony po brzegi. Radzieccy miłośnicy gry szachowej okazują niezwykle zainteresowanie dla rozgrywek o mistrzostwo ZSRR.

W bieżącym roku szachiści sowieccy osiągnęli znaczne sukcesy na arenie międzynarodowej w rozgrywkach o mistrzostwo świata (luty — maj 1948 r.). Mistrzowie radzieccy zajęli pierwsze trzy miejsca, a Michaił Botwinnik zdobył tytuł mistrza świata. Na turnieju w Sztokholmie szachiści radzieccy znów zademonstrowali przewagę radzieckiej szkoły szachowej. Z pierwszych pięciu miejsc, cztery przypadły w udziale mistrzom ZSRR.

Główny sędzia rozgrywek Mikołaj Subariow, oświadczył przed stawicieliom prasy co następuje: „19 championat ZSRR jest wielkim wydarzeniem życia szachowego nie tylko w Związku Radzieckim, ale na całym świecie. Ze względu na swój skład turniej ten jest jednym z najsilniejszych, mimo, że nie przyjmują w nim udziału Botwinnik, Smysłow i Bolesławski. O tytuł championa ZSRR ubiega się 19 najsilniejszych szachistów radzieckich. W ich liczbie ośmiu mistrzów ZSRR, zeszłoroczny Champion Związku Radzieckiego Paul Keres, zwycię-

zca turnieju sztokholmskiego Dawid Bronshtein, laureaci tegorocznych turniejów Aleksander Kotow i Andrzej Liliental, Nestor szachistów radzieckich mistrz Grzegorz Lewentis, Igor Bondarewski, Sadow, Flor i Ragozin.

O pierwszeństwo w kraju ubiegają się dalej tacy doświadczeni mistrzowie, uczestnicy wielu turniejów szachowych jak Konstantynopolski, Lysicyn, Panow i Tolusz.

Wielkie zainteresowanie wywołał udział w turnieju utalentowanej młodzieży szachowej w osobach 22-letniego championa Leningradu, Tajmanowa, championa Federacji Rosyjskiej Litwiewskiego, przedstawiciela Moskwy — Auerbacha, przedstawiciela Leningradu — Furmana, szachiści białoruskiego — Chołmowa. Wszyscy oni próbują wyżyć siły w tak odpowiedzialnych rozgrywkach.

Partie doświadczonych mistrzów radzieckich z utalentowaną młodzieżą będą obfitowały w wiele interesujących momentów. Partie rozegrane w czasie championatu ZSRR, reasumującego wyniki półrocznej działalności szachistów radzieckich niewątpliwie wzbogacą skarbnicę sztuki szachowej. Wreszcie — co najważniejsze — rozpoczynający się turniej przyczyni się do dalszej popularyzacji gry szachowej wśród szerokich mas ludu radzieckiego.

STRAJK GÓRNIKÓW WE FRANCJI TRWA.



Na zdjęciu warty wojsk francuskich w okolicy kopalni St. Etienne.

— Co tam macie? Wykładajcie prędzej kawę na ławę, aby najkrócej — już spóźniłam się do szpitala.

— Doradziła mi Gołubiewa, żebym zwróciła się do pana. Pan może pamiętać — Antonina Gołubiewa?

— Nie pamiętam. Dlaczego mam pamiętać? Jeżeli Gołubiewa, to niechże będzie Gołubiewa. A możnaby tak krócej?...

Walunia obmyśliła sobie zawczasu, co powie, ale teraz straciła kontenans.

— Pan doktor ją leczył, miała zapalenie zatok, pan wyjednał dla niej...

— Nie pamiętam! Gołubiewych jest na świecie sto tysięcy, z zapaleniem tyleż... No co, nie chcą jej dłużej trzymać?...

— Nie, z nią jest wszystko w porządku, to tylko ona poradziła mi... Proszę nie myśleć, że zdecydowałam się od razu, pisałam do gazety, z działu listów do redakcji odpowiedział mi, że sprawę przekaże znów do Siemipałowa...

— Na miłość ludzką proszę mi powiedzieć — czy skończy te słowo wstępne przed wieczorem, czy też nie? A może to pani zamiast mnie będzie przyjmować chorych? Proszę mówić od razu, co nadnaturalnego przydarzyło się z panią?

— To nie ze mną... Tylko proszę dosłuchać do końca! Ona jest absolutnie uczciwa. Głazkow kazał jej wydać ze składu sześćdziesiąt metrów, chciała dostać na piśmie, ale on krzychał na nią: „Kierownikowi nie dowierzacie!... Przedtem pracowała zaledwie dwa miesiące. Ma dziewięćnaście lat, matka — inwalidka. Wszystko mu uszło, ma szwagra prokuratora. A jej dali trzy lata. Matka w okropnym stanie ducha...”

— Nic nie rozumiem!

— A to łatwo zrozumieć: całe życie zniszczone...

— Proszę milczeć! Proszę odpowiadać tylko na pytania! Jak nazywa się ta obywatelka, która gwizdnęła materiały?

— Ukradł zarządzający, Głazkow, a ona jest absolutnie niewinna.

— Proszę odpowiadać na pytania! Jak się nazywa, no ta, niewinna?

— Karnauchowa, Nadia.

— Siostra?

— Nie, co też pan! Ja jestem z Kijowa. To sąsiadka, tam mi dano mieszkanie. Czasem pomagałam jej matce, bo to zupełna kaleka. A Nadia brała u mnie książki do czytania...

Walunia uśmiechnęła się z wyrazem przepraszającym. Jej zwykła, mało wyrazista twarz stała się od razu tak pociągająca, że Dymitr Aleksiejewicz przestał wydierać się.

— A więc nawet nie kuzynka?... A dlaczego pani jest przekonana, że ta wasza Nadia nie jest wmieszana w tę paskudną historię?

— Bo przyszła do mnie wtedy w rozpacz, że wydała bez pokwitowania. A ja jeszcze bardziej ją nastraszyłam, poradziłam jej zaraz zgłosić sprawę. No i razem z nią ułożyliśmy... A Siemipałow przesał papier do Głazkowa. To on postanowił ją pogrążyć, bo sam ma szwagra — prokuratora. Przyniosłam tu wszystkie dokumenty... Obrońca mówił mi kilkakrotnie, że ona jest absolutnie niewinna, ale zbieg okoliczności jest straszny — on ma szwagra...

— Wielka mi figura, rejonowy prokurator! Cóż to u nas — dzungla? A pani już się rozkleiła, wstyd! W pani wieku należy atakować... Dobrze, zajmę się. Teraz proszę się wynosić. Muszę się jeszcze przebrać, jasne, co?

Kryłow zużył dwa miesiące na tę, jak sam mówił „trzy kroć przekłętą Karnauchową”. Barbara Eliasówna dogadywała: „Jestem przekonana, że to ona sama buchnęła, wszystkie one buchają... A ty koniecznie chcesz się wzruszać! Z magazynierki Dreyfusa robisz!...” Jednak mąż nie słuchał jej. Najpierw skierował się do Łabazowa, którego poznał u Natalii.

— Wypadek woła o pomstę do nieba! Potrzebna tu jest pomoc wasza — głos prasy!

c. d. n.

Ilia Ehrenburg BURZA

tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz (39)

„I pocóż wymyślać coś takiego? Człowiek to jednak nie ameba i nie obrabiarka, to coś bardziej skomplikowanego! Albo wlaż do środka, albo nie pisz, nikt cię nie zmusza, zajmij się lepiej fabrykacją papieru — Tołstoja na nim wydrukują. Pomyślcie tylko — papieru mało, czasu również ledwie — ledwie starczy, żeby przeczytać wszystkie dobre książki trzeba by z dziesięć razy żyć, a ten podsiłwa nam taką bzdurę!“. Natalka i śmiała się w wstydła, kiedy była w teatrze z ojcem — doktor wstrząsał się jak dziecko, podczas akcji zapytywał: „Czy sądzisz, że ona zrozumie?... Obawiał się, że bohaterka zbyt późno wykryje podstęp bohatera, albo że nieprzytomny zadróśno nie opamięta się we właściwym czasie. Wyjeżdżając gdziekolwiek. Kryłow gwarzył ze wszystkimi, zachwycał się i oburzał: „Ach, coż za jabłka!“, godzinami bajdurzył z zasiedziałyimi mieszkańcami; nie umiał odejść od maszyny, zanim nie zrozumiał jej zasady. Pierozki albo kolduny jadał oblizując się i mrużąc z zachwytem: „Uch, co za kraj, co za kraj posiadamy!...“.

Oto dlaczego przyszła do Kryłowa Walunia Steszenko, która nie chorowała ani na nos ani na gardło i która wciąż jeszcze marzyła o zostaniu gwiazdą filmową, chociaż nikt w Instytucie nie wykrył w niej szczególnych uzdolnień. Zobaczywszy Dymittra Aleksiejewicza, Walunia zmieszała się. Wyobrażała sobie Kryłowa jako malutkiego jegomościa w okularach; tymczasem stał przed nią sążnisty mężczyzna, z furią przedmuchiujący cygarniczkę. Doktor wrzasnął: